



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

18 listopada 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Adam Doliwa (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Ireneusz Kunicki

SSN Kamil Zaradkiewicz

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 18 listopada 2025 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej J.W.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku

z 16 grudnia 2020 r., I ACa 618/20,

w sprawie z powództwa J.W.

przeciwko A.K., E.K. i A.J.

o zapłatę,

1. oddala skargę kasacyjną;

**2. odstępuje od obciążania powódki kosztami postępowania
kasacyjnego.**

Ireneusz Kunicki

Adam Doliwa

Kamil Zaradkiewicz

(P.H.)

UZASADNIENIE

J.W. wniosła o zasądzenie od Skarbu Państwa - Prezesa Sądu Okręgowego w Gdańsku oraz H.K. solidarnie kwoty 182 327 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie płatnymi za trzy lata wstecz od daty złożenia wniosku o zaniechanie do próby ugodowej tytułem poniesionej szkody wynikającej z popełnienia przestępstwa.

Wyrokiem z 11 maja 2018 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku oddalił powództwo uznając, że roszczenie przeciwko Skarbowi Państwa - Prezesowi Sądu Okręgowego w Gdańsku uległo przedawnieniu.

Na skutek apelacji powódki, która zaskarżyła orzeczenie Sądu pierwszej instancji w części dotyczącej pkt 1 wyroku, tj. w zakresie oddalenia powództwa wobec pozwanego H.K., Sąd Apelacyjny w Gdańsku uchylił wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z 17 lipca 2020 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku oddalił powództwo (pkt I) i rozstrzygnął o kosztach procesu (pkt II).

Wyrokiem z 16 grudnia 2020 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku oddalił apelację powódki.

Sąd Apelacyjny w pełni podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjął je za własne. Zgodnie z tymi ustaleniami J.W. od 1990 r. prowadziła działalność gospodarczą pod firmą Zakłady „V.” w L. Jednocześnie pozostawała zrzeszona w Spółdzielni „K.” z siedzibą w K.

W 1990 r. oraz 1991 r. prowadzone przez powódkę przedsiębiorstwo wykonało dla Spółdzielni „K.” roboty budowlane. Odbiorcą zleconych robót były Zakłady „P.” w P.

Pomimo wykonania prac budowlanych powódka nie otrzymała od Spółdzielni „K.” wynagrodzenia w kwocie 2 340 828 700 zł (przed denominacją). W związku z powyższym powódka wystąpiła do Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku przeciwko Spółdzielni „K.” z pozwem o zapłatę. Wraz z pozwem wniosła również o zabezpieczenie powództwa poprzez wydanie zarządzenia tymczasowego w trybie art. 730 k.p.c.

Postanowieniem z 12 marca 1992 r. Sąd Wojewódzki w Gdańsku zabezpieczył powództwo Z. J.W. w L. przeciwko Spółdzielni „K.” w K. w ten sposób,

że zarządził zajęcie przysługujących pozwanej od Zakładów „P.” wierzytelności do kwoty 2 340 829 700 zł - z tytułu niewypłaconego wynagrodzenia za roboty wykonywane na podstawie umowy nr [...] z dnia 21 maja 1990 r. wraz z aneksami nr [...] z 17 marca 1990 r. oraz nr [...] z 20 grudnia 1990 r.

Dnia 26 marca 1992 r. powódka skierowała wniosek o wszczęcie egzekucji w oparciu o powyższe postanowienie o udzieleniu zabezpieczenia do komornika sądowego Rewiru V przy Sądzie Rejonowym w Gdańsku H.K. Postępowanie zostało wszczęte tego samego dnia pod sygn. akt Km [...].

Dnia 26 marca 1992 r. komornik dokonał zajęcia wierzytelności przysługującej dłużnikowi powódki - Spółdzielni „K.” od Zakładów „P.”, do kwoty oznaczonej w postanowieniu o zabezpieczeniu.

Dnia 28 maja 1992 r. komornik sądowy Rewiru V przy Sądzie Rejonowym w Gdańsku H.K., pod sygn. akt V Km [...] wszczął kolejne postępowanie egzekucyjne przeciwko dłużnikowi - Spółdzielni „K.”, tym razem z wniosku wierzyciela Banku w K. z siedzibą w L., o egzekucję kwoty 2 000 000 000 zł (przed denominacją). W jego toku w tym samym dniu również zajął wierzytelności i prawa dłużnika wobec Zakładów „P.”.

W dniach od 5 czerwca 1992 r. do 30 września 1992 r. Zakłady „P.” przekazały na konto komornika Rewiru V do sprawy V Km [...] łącznie kwotę 1 877 759 400 zł (przed denominacją). W dniu 5 czerwca zapłaciły 1 231 075 000 zł, natomiast w dniu 3 sierpnia 1992 r. - kwotę 592 199 000 zł.

W okresie od 1 czerwca 1992 r. do 31 lipca 1992 r. komornik sądowy Rewiru V przy Sądzie Rejonowym w Gdańsku wpłacił na konto sum depozytowych kwotę 531 188 000 zł jako depozyt do sprawy KM [...]. Kwotę powyższą zaksięgowano w księdze sum depozytowych na koncie „a” pod poz. 510/92. Pismem z 22 czerwca 1992 r. komornik sądowy zwrócił się o zwrot z depozytu sądowego kwoty 531 188 000 zł do sprawy KM [...]. Kwota powyższa została przekazana na konto komornika poleceniem przelewu z dnia 23 czerwca 1992 r. - realizacja nastąpiła w dniu 24 czerwca 1992 r. We wskazanym okresie nie ustalono jakichkolwiek operacji bankowych dokonanych przez komornika Rewiru V, dotyczących sprawy KM [...].

Ostatecznie pozwany komornik, powołując się na art. 1025 k.p.c., przekazał uzyskane w wyniku zajęć wierzytelności dłużnika kwoty Bankowi w K. do sprawy V Km [...], natomiast powódce w sprawie V Km [...] przekazano jedynie kwotę 34 806 000 zł, stanowiącą równowartość kosztów postępowania egzekucyjnego, od których wierzyciel był zwolniony.

Komornik nie sporządził planu podziału sum uzyskanych w drodze egzekucji.

Wyrokiem z 11 maja 1993 r. Sąd Wojewódzki w Gdańsku zasądził od pozwanej Spółdzielni „K.” w K. na rzecz powoda Zakładów „V.” J.W. w L. kwotę 3 723 976 800 zł wraz z odsetkami.

Dnia 10 marca 1999 roku powódka zawiadomiła Prokuraturę Rejonową Gdańsk-Południe w Gdańsku o możliwości popełnienia przestępstwa przez H.K.

Podczas przesłuchania 2 sierpnia 1999 r., w charakterze świadka, J.W. wskazała, że na skutek działań H.K. poniosła szkodę w wysokości 2 340 239 200 zł (przed denominacją). Zeznała także, że w sierpniu lub wrześniu 1994 r. komornik H.K. skontaktował się z nią w związku z prowadzeniem przeciwko powódce postępowań egzekucyjnych. Na skutek podjętych działań w tym okresie powódka dowiedziała się, że kwota 2 340 239 200 zł (przed denominacją) nie została przekazana na jej rachunek bankowy, a rozdysponowana w inny sposób.

Aktem oskarżenia z 27 kwietnia 2001 r. Prokuratura Rejonowa Gdańsk - Południe w Gdańsku skierowała do Sądu Rejonowego w Gdańsku akt oskarżenia, w którym pozwanego H.K. oskarżono o to, że w okresie od 26 marca 1992 r. do 18 lutego 1994 r. w Gdańsku jako komornik sądowy Rewiru V przy Sądzie Rejonowym w Gdańsku nie przekazał z tytułu niewypłaconego wynagrodzenia na rzecz Zakładów „V.” J.W. w L., wynikającej z postanowienia Sądu Okręgowego w Gdańsku z 12 marca 1992 r., a przekazał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej uzyskane od dłużnika Zakładów „V.” J.W. kwoty na rzecz Banku w K., którego należności, zgodnie z treścią art. 1025 § 1 pkt 2a k.p.c., winny być zaspokajane w dalszej kolejności, w wyniku czego powstała strata w wysokości 2 340 239 200 zł (przed denominacją) na rzecz Zakładu „V.” J.W., tj. o czyn z art. 231 § 2 k.k.

W toku procesu karnego powódka zgłosiła przeciwko oskarżonemu H.K. powództwo adhezyjne, domagając się zasądzenia od oskarżonego kwoty 2 340

239,20 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wymagalności do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania według norm przepisanych.

Wyrokiem z 29 listopada 2004 r. Sąd Rejonowy w Gdańsku uznał oskarżonego za winnego tego, że w okresie od czerwca 1992 r. do sierpnia 1992 r. jako komornik sądowy przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że uzyskane od dłużnika - Zakładów „P.” w P. w toku egzekucji, prowadzonej na podstawie postanowienia Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku z 12 marca 1992 r. - o zabezpieczenie powództwa w drodze zarządzenia tymczasowego, pieniądze w kwocie 182 327,40 zł przekazał bezprawnie Bankowi w K. z siedzibą w L., czym działał na szkodę Zakładu „V.” J.W., tj. popełnienia przestępstwa z art. 231 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z 25 maja 2005 r. uchylił zaskarżony wyrok karny w całości, ustalając, że czyn przypisany oskarżonemu stanowi występki z art. 231 § 1 k.k.; na mocy art. 17 § 1 pkt 6 k.k. w zw. z art. 101 § 1 pkt 4 k.k. postępowanie wobec oskarżonego umorzył, z uwagi na przedawnienie karalności. Jednocześnie Sąd karny na podstawie art. 415 § 2 k.p.k. powództwo cywilne wniesione przez J.W. pozostawił bez rozpoznania.

Sąd Okręgowy uzasadniał, że Sąd Rejonowy w opisie czynu nie zawarł przesłanki działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, co winno skutkować zakwalifikowaniem czynu z art. 231 § 1 a nie art. 231 § 2 k.k. Nie ma też takich ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy odnośnie do tej przesłanki. Sąd Okręgowy uznał, że wnioskowanie Sądu Rejonowego o tym, że oskarżony działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, gdyż doprowadził do przysporzenia na rzecz nieuprawnionego podmiotu, było błędne. Sąd ten bowiem zastosował niedopuszczalne wnioskowanie „ze skutku o przyczynie”, bowiem z samego faktu poniesienia szkody przez dany podmiot i uzyskania korzyści przez inny podmiot nie wynika znamię podmiotowe działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, które nie odnosi się do zaistniałego skutku, lecz motywacji działań oskarżonego, kształtując stronę podmiotową przestępstwa. Z uwagi na zasadę *reformationis in peius* nie było możliwe dokonanie nowych ustaleń faktycznych w zakresie celu działania oskarżonego, prowadzeniu zaś postępowania dowodowego stało

na przeszkodzie przedawnienie karalności stanowiące bezwzględną ujemną przesłankę procesową.

Postanowieniem z 24 czerwca 1993 r. Sąd Rejonowy w Gdańsku ogłosił upadłość Spółdzielni „K.” w K.

W dniu 26 stycznia 2015 r. do Sądu Rejonowego w Gdańsku wpłynął wniosek powódki J.W. z 19 stycznia 2015 r. przeciwko pozwanemu H.K. oraz Skarbowi Państwa - Prezesowi Sądu Okręgowego w Gdańsku o zawezwanie do próby ugodowej. Dnia 27 września 2016 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku stwierdził, że do zawarcia ugody między wskazanymi podmiotami nie doszło.

Pozwany H.K. był zatrudniony w Sądzie Rejonowym w Gdańsku w okresie od 1 grudnia 1969 r. do 31 października 1970 r., oraz od 1 listopada 1972 r. do 31 grudnia 2001 r. w wymiarze pełnego etatu, na stanowisku praktykanta komornika sądowego oraz komornika sądowego. Stosunek pracy ustał w wyniku rozwiązania - zgodnie z art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 18 września 2001 r. o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. 130 poz. 1452 z 2001 r.).

Sąd Apelacyjny ustalił, że pozwany H.K. podniósł zarzut przedawnienia już w piśmie z 30 października 2017 r.; swoje stanowisko podtrzymał w piśmie z 28 maja 2019 r., w toku ponownego postępowania przed Sądem pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny wywiódł, że skorzystanie przez pozwanego z zarzutu przedawnienia, wbrew twierdzeniom powódki, nie stanowiło nadużycia prawa. Przedawnienie właśnie na tym polega, że dłużnik może uchylić się od spełnienia świadczenia, do którego jest zobowiązany.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku skargę kasacyjną wywiodła powódka, zaskarżając go w całości. Skarżąca orzeczeniu Sądu drugiej instancji zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 769 k.p.c.; art. 442 w zw. z art. 124 § 1 i 2 k.c.; art. 442¹ § 2 k.c.; art. 5 k.c. w zw. z art. 2, 7 i 8 Konstytucji RP.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy.

Postanowieniem z 14 czerwca 2022 r. Sąd Apelacyjny na podstawie art. 174 § 1 pkt 1 i § 3 k.p.c. zawiesił postępowanie w sprawie ze skargi kasacyjnej powódki J.W. od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 16 grudnia 2020 r. ze skutkiem na dzień 25 marca 2021 r., wobec śmierci pozwanego H.K.

Postanowieniem z 25 sierpnia 2022 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku na podstawie art. 180 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. podjął zawieszone postępowanie w sprawie ze skargi kasacyjnej powódki J.W. od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 16 grudnia 2020 r. z udziałem spadkobierców zmarłego pozwanego H.K., tj. A.K., E.K. i A.J.

A.K. w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniosła o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej okazały się niezasadne.

Odpowiedzialność odszkodowawczą komornika w razie wyrządzenia szkody umyślnie lub przez niedbalstwo, oraz przy wystąpieniu dalszych przesłanek, regulował art. 769 k.p.c. Pod wpływem wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 4 grudnia 2001 r., SK 18/00 (OTK 2001/8/256), dotyczącego podstaw odpowiedzialności odszkodowawczej funkcjonariuszy Skarbu Państwa, w orzecznictwie Sądu Najwyższego zaczęto przyjmować wykładnię art. 769 § 1 k.p.c. odpowiadającą zasadom powyższego wyroku Trybunału Konstytucyjnego oraz art. 77 ust. 1 Konstytucji RP. W wyroku z 21 listopada 2003 r., V CK 56/03, oraz w uzasadnieniu wyroku z 1 stycznia 2002 r., I CKN 581/99 (OSNC 2002/10/128), Sąd Najwyższy uznał, że od chwili wejścia w życie Konstytucji RP art. 769 § 1 k.p.c. powinien być interpretowany zgodnie z art. 77 ust. 1 Konstytucji, wobec czego należy przyjąć odpowiedzialność odszkodowawczą komornika za samo działanie lub zaniechanie niezgodne z prawem, niezależnie od zawinienia. I choć nie było to stanowisko przyjmowane jednolicie (por. wyrok SN z 15 listopada 2002 r., V CKN 1347/00), należy uznać je za uzasadnione w świetle art. 77 ust. 1 Konstytucji RP oraz przyjętych przez Trybunał Konstytucyjny, we wskazanym wyżej wyroku z 4 grudnia 2004 r., SK 18/00, przesłanek odpowiedzialności funkcjonariuszy Skarbu Państwa, a przede wszystkim w świetle wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 20 stycznia 2004 r., SK 26/03 (OTK-A 2004/1/3), uznającego art. 769 k.p.c.

za niezgodny z Konstytucją. Orzeczenie to wyeliminowało art. 769 k.p.c. z porządku prawnego, zaś jego rolę jako podstawy prawnej odpowiedzialności odszkodowawczej komornika przejął art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (Dz. U. Nr 133, poz. 882 ze zm.), który jako przesłanki tej odpowiedzialności przewiduje niezgodność z prawem działania lub zaniechania komornika oraz wyrządzenie tym działaniem szkody (por. uchwałę SN z 13 października 2004 r. III CZP 54/04, OSNC 2005/10/168; wyrok SN z 10 lutego 2010 r., V CSK 272/09).

Wskazanie w procesie na bezzasadność powództwa z powołaniem się na upływ terminu przedawnienia, a więc podniesienie stosownego zarzutu procesowego, jest równoznaczne - w razie trafności zarzutu - ze skutecznym uchyleniem się od zaspokojenia roszczenia (art. 117 § 1 k.c.) i uzasadnia oddalenie powództwa. Stosownie do ustawowej konstrukcji przedawnienia, dotyczy ono przymusu państwowego i wywołuje skutki prawne w stosunku do roszczeń właśnie w sferze ich zaskarżalności. W razie podniesienia w procesie zarzutu przedawnienia sąd nie musi zatem badać, czy dłużnik złożył wierzycielowi oświadczenie woli o uchyleniu się od zaspokojenia roszczenia, lecz jedynie to, czy zarzut ten przysługiwał dłużnikowi (zob. wyrok SN z 15 czerwca 2018 r., I CSK 491/17).

Nie było również podstaw do uwzględnienia zgłoszonego w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia art. 442¹ § 1 k.p.c., uzasadnionego twierdzeniem, że nie doszło do przedawnienia roszczenia powódki. Do ustalenia zasadności zarzutu przedawnienia konieczne jest dowiedzenie się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Jedną z przesłanek roszczenia odszkodowawczego na podstawie art. 23 u.k.s.e. jest szkoda, a jej brak wyłącza w ogóle odpowiedzialność komornika. W konsekwencji poszkodowany nabywa roszczenie przeciwko komornikowi z chwilą powstania szkody (zob. wyrok SN z 30 października 2014 r., II CSK 60/14, OSNC 2015/10/123). Zgodnie z art. 442¹ § 1 k.c. nie chodzi o zdobycie przez poszkodowanego całkowicie pewnej wiedzy o dwóch podstawowych elementach współkształtujących odpowiedzialność odszkodowawczą, gdyż prowadziłoby to do subiektywizacji tych przesłanek i oceniania ich wyłącznie z punktu widzenia stanu świadomości poszkodowanego, co jest

w naszym systemie prawnym niedopuszczalne. Dlatego też przyjmuje się, że bieg terminu przedawnienia liczonego *a tempore scientiae*, jak to ma miejsce w wypadku terminu z art. 442¹ § 1 k.c., rozpoczyna się od otrzymania przez poszkodowanego takich informacji, które, oceniając je obiektywnie, pozwalają z wystarczającą dozą prawdopodobieństwa przypisać sprawstwo szkody konkretnemu podmiotowi (zob. wyrok SN z 7 kwietnia 2016 r., II CSK 442/15).

Sąd Apelacyjny wyczerpująco i szczegółowo odniósł się do przedawnienia oraz terminów jego obliczania. Ustalił chronologię wydarzeń, wywiódł opieszałość powódki w dochodzeniu swoich praw, a przede wszystkim ustalił przedawnienie roszczenia. Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną w pełni podziela wywód Sądu drugiej instancji w tym zakresie. Odstęp czasu pomiędzy kolejnymi czynnościami, w tym wystąpienie z powództwem adhezyjnym po upływie 8 lat od zaistnienia szkody, zawezwanie do próby ugodowej po 21 latach, jednoznacznie wskazują, że powódka nie działała niezwłocznie.

Nie ma racji skarżąca, że powołanie się przez pozwanego na zarzut przedawnienia było nadużyciem prawa. Wręcz przeciwnie. Komornik sądowy H.K. swoim zachowaniem zarówno w trakcie procesu, jak i przed jego wytoczeniem nie obiecywał powódce, że dobrowolnie i niezwłocznie spełni świadczenie. Pozwany miał prawo podnieść zarzut przedawnienia, który okazał się zasadny. Takie zachowanie strony w procesie nie może być traktowane jako stojące w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Pozwany, jako dłużnik, prawidłowo skorzystał z przysługującego mu prawa. Natomiast powódka, jako wierzyciel, nie potrafiła skutecznie dochodzić zapłaty należnego roszczenia.

Podkreślenia wymaga, że czynności pozwanego H.K. miały miejsce na długo przed uchwaleniem Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r. Powódka wskazuje, że art. 769 k.p.c. został uznany za niezgodny z Konstytucją i wyeliminowany z porządku prawnego. Jednakże nie sposób zgodzić się, aby skutki stwierdzenia niekonstytucyjności powołanej regulacji działały *ex tunc*. Powódka powołuje się w skardze kasacyjnej na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 20 stycznia 2004 r., II SK 26/03, które prezentuje odosobniony pogląd. Sąd Najwyższy wskazuje, że wobec stwierdzenia niekonstytucyjności przepisu występują skutki *ex nunc*.

Przepis art. 769 k.p.c. utracił moc z dniem 27 stycznia 2004 r. Zatem na chwilę powołania się przez H.K. na art. 769 k.p.c. przepis ten obowiązywał.

Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z 9 października 2003 r., I CK 150/02, rozwiązanie takie (ze skutkiem wstecznym) nie dałoby się pogodzić z domniemaniem konstytucyjności aktów ustawowych i pojęciem obowiązywania aktu ustawowego (por. np. wyrok TK z 5 stycznia 1999 r., K 27/98, OTK 1999, nr 1, poz. 1). Według tego rozwiązania, akt ustawowy nie obowiązywałby w pełni już po jego ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw, lecz dopiero po uznaniu jego zgodności z Konstytucją przez sąd rozstrzygający sprawę. Kwestia ostatecznego obowiązywania aktu ustawowego mogłaby się więc różnie przedstawiać w różnych sprawach. Rozwiązanie takie podważałoby w sposób oczywisty pewność obrotu prawnego, dlatego ustawodawca wprowadził inne unormowanie, zbieżne w założeniu z regulacją dotyczącą eliminowania z obrotu prawnego decyzji administracyjnych obarczonych wadami określonymi w 156 § 1 k.p.a.

Według tego unormowania, akt normatywny wadliwy z powodu niezgodności z Konstytucją obowiązuje i funkcjonuje w obrocie prawnym dopóty, dopóki nie zostanie usunięty z porządku prawnego orzeczeniem Trybunału. Usunięcie to następuje, zgodnie z art. 190 ust. 2 i 3 Konstytucji, w zasadzie z dniem ogłoszenia orzeczenia w Dzienniku Ustaw, a odstępstwo od tej zasady następuje w razie określenia w orzeczeniu przez Trybunał, na podstawie art. 190 ust. 3 Konstytucji, innej daty „utrąty mocy obowiązującej aktu normatywnego” (por. wyroki TK: z 31 stycznia 2001 r., P 4/99, OTK 2001, nr 1, poz. 5, oraz z 4 grudnia 2001 r., SK 18/00, a także postanowienie TK z 21 marca 2000 r., K 4/99, OTK 2000, nr 2, poz. 65, i uchwałę SN z 3 lipca 2003 r., III CZP 45/03). Znaczenie art. 190 ust. 3 Konstytucji przejawia się więc przede wszystkim w uzależnieniu utraty mocy obowiązującej niekonstytucyjnego aktu normatywnego od wydania przez Trybunał Konstytucyjny orzeczenia stwierdzającego tę niekonstytucyjność i jego ogłoszenia w Dzienniku Ustaw, kwestia zaś czasowego zasięgu wspomnianego skutku, tj. jego działanie z mocą wsteczną lub tylko na przyszłość, pozostaje w zasadzie poza zakresem regulacji tego przepisu.

Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Powódka nie sprostowała wykazaniu, że odpowiedzialność za poniesioną przez nią szkodę spoczywa na pozwanym. Przede wszystkim nie wykazała, iż działanie pozwanego było bezprawne. Nie zeznawała w charakterze strony przed Sądem drugiej instancji. Było to świadome zrezygnowanie z ochrony swoich praw, bowiem pełnomocnik powódki na rozprawie 22 października 2019 r. oświadczył, że nie wnosi o przesłuchanie powódki w charakterze strony. Tym samym pozbawiła się możliwości szczegółowego scharakteryzowania skutków bezprawnego działania komornika. Nie zaoferowała także żadnego innego dowodu na wykazanie powyższych okoliczności.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. skargę kasacyjną oddalił.

Uwzględnivszy charakter sprawy oraz sytuację materialną skarżącej, stosownie do art. 102 k.p.c. w związku z art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy odstąpił od obciążania powódki kosztami postępowania kasacyjnego.

Ireneusz Kunicki Adam Doliwa Kamil Zaradkiewicz

(P.H.)

[r.g.]